

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W grudniu 2016 roku młodzież z M. i okolic postanowiła zorganizować imprezę sylwestrową. W tym celu umieszczono informację na portalu Facebook.com. W dniu 31 grudnia 2016 roku w świetlicy wiejskiej w miejscowości M. zebrało się w przybliżeniu 40 osób. Około godziny 22:00 do M. przyjechał P. K. (1) wraz z S. S. (1), K. S. (1), W. B. i K. J. (1). Wcześniej mężczyźni bawili się we własnym gronie w domu S. S.. Wówczas P. K. zażył amfetaminę i zaproponował kolegom działkę tego narkotyku. Propozycję przyjął jedynie S. S.. Wówczas P. K. przygotował narkotyk do spożycia poprzez uformowanie ścieżek proszku na okładce zeszytu. S. S. wciągnął amfetaminę do nosa przy użyciu zwiniętego w rulon banknotu. Bal sylwestrowy przebiegał spokojnie, młodzież tańczyła i spożywała alkohol. Sytuacja zmieniła się po przybyciu do M. P. K.. Mężczyzna od początku zachowywał się agresywnie w stosunku do innych uczestników imprezy. Zaczepiał ich, popychał, szarpał się oraz wygrażał, że posiada nóż. Wykrzykiwał, że „jak mu ktoś podskoczy to ustawi tę imprezę”. Ostatecznie na niestosowne zachowanie P. K. zareagował D. J. (1). Podjął próbę uspokojenia agresywnego mężczyzny. Parę minut po północy P. K. zorientował się, że jeden z jego kolegów - K. S. ma uraz nosa. Od tego czasu agresja zachowania P. K. nasilała się. W pewnym momencie P. K. zaczął wymachiwać nożem przed grupą uczestników zabawy. Wykrzykiwał przy tym groźby w kierunku wyimaginowanego sprawcy pobicia kolegi. D. J. także tym razem postanowił zareagować na postępowanie P. K. i podjął próbę uspokojenia agresywnego mężczyzny. Ostatecznie wyprosił P. K. z lokalu. S. S. próbował powstrzymać P. K., ale ostatecznie przewrócił się i doznał m.in. urazu nosa. P. K. nie zamierzał spełnić żądania D. J. i pomiędzy mężczyznami doszło do przepychanki. W trakcie jej przebiegu P. K. zamachnął się nożem i dźgnął D. J. w brzuch. Po zadaniu ciosu P. K. opuścił świetlicę i wyszedł na zewnątrz budynku. K. J. wyrwał mu nóż wyrzucając go na pobliskie pole. Z obawy przed powrotem napastnika zamknięto drzwi świetlicy na klucz. Do czasu przyjazdu karetki pogotowia pomocy D. J. udzielili uczestnicy zabawy. Funkcjonariusze wezwanego na miejsce patrolu Policji zatrzymali P. K., którego wcześniej obezwładnili inni uczestnicy balu.

(częściowo wyjaśnienia P. K. k. 298-298v; zeznania D. J. k. 58-59, 299-299v, 300v; S. S. k. 79-80, 171-172, 299v-300; R. C. k. 19-20, 334-334v; A. M. k. 22-23, 334v; R. M. k. 25-26, 335; K. J. k. 44a-44bv, 335-335v; P. J. k. 54-55, 336; J. J. k. 50-53, 336; P. L. k. 75, 336v; częściowo zeznania K. S. 336v-337v;)

W wyniku zdarzenia z dnia 1 stycznia 2017 roku pokrzywdzony D. J. doznał uszkodzenia ciała w postaci rany klutej powłok brzucha długości około 5 cm w okolicy pępka, rany klutej jelita grubego z jego przedziurawieniem na wysokości poprzecznicy, uszkodzenia krezki jelita grubego z rozległym krwakiem, wstrząsu krwotocznego. Zdaniem opiniującego powyższe obrażenia mogły powstać w wyniku pobicia (ciosu zadanego ostrokrawędzistym przedmiotem w brzuch) i stanowią ciężkie obrażenia ciała realnie zagrażające życiu (vide k. 83).

P. K. (1) urodził się (...) w B.. Jest kawalerem. Posiada zawód kucharza. Pozostaje bez zatrudnienia. Oskarżony nie ma majątku. Uprzednio był karany sądownie. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej z dnia 24 października 2016 roku P. K. został skazany na karę 10 miesięcy ograniczenia wolności za czyn z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. (karta karna k. 123; dane osobopoznawcze k. 151;)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyżej wskazane dowody.

W toku śledztwa P. K. (k. 93-94) nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów. Wyjaśnił, że 31 grudnia 2016 roku przebywał z kolegami w domu S. S., gdzie pili piwo. Następnie udali się razem na imprezę w M.. Oświadczył, że nie widział żadnych narkotyków i nie częstował amfetaminą żadnego swojego kolegi. Dodał, że dopiero przed budynkiem świetlicy wiejskiej, pomiędzy samochodami znalazł woreczek a w nim „kuleczki”. K. te następnie włożył do papierosa i spalił. Wyjaśnił, że na zabawie sylwestrowej bawił się, tańczył, spożywał alkohol. Nie był w stanie powiedzieć, dlaczego w pewnym momencie zrobił się agresywny. Zdaniem oskarżonego prawdopodobnie wynikało to z działania uprzednio spalonych „kuleczek”. Opisał przebieg przepychanki z D. J.. Wyjaśnił, że dostał od niego pięścią w twarz, wówczas

zachwiał się i wyciągnął nóż a następnie zadał nim cios. Nóż ten nosił dla bezpieczeństwa. Zaprzeczył, że wcześniej wymachiwał nożem w obecności innych uczestników imprezy.

Przed Sądem podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania środków zapobiegawczych P. K. (k. 99-99 v) wyjaśnił, że znalazł pakiet, w którym znajdował się biały proszek. Nie wiedział wówczas co to za substancja. Z ciekawości zażył proszek i poszedł na salę taneczną. Po pół godzinie zrobił się agresywny. Wyjaśnił, że nie wie jak doszło do sprzeczki i dlaczego wyciągnął nóż. Dodał, że nie jest „mordercą”.

Przed Sądem w dniu 8 maja 2017 roku (k. 298-298v) przyznał się do zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że narkotyki kupił od jakiegoś chłopaka, który zaczął go na ulicy i zapytał, czy chce kupić narkotyki. Po ich zakupie pojechał do domu S. S.. Zapytał się kolegów, czy chcą spróbować. Chciał tylko S. S.. Potwierdził uprzednie wyjaśnienia. Dodał, że wcześniej bał się powiedzieć o narkotykach. Podkreślił, że nie chciał zabić pokrzywdzonego. Nie wie dlaczego tak się stało, pewnie dlatego, że był pod wpływem narkotyków. Przeprószył pokrzywdzonego. Wcześniej nie znał D. J.. Spotkali się pierwszy raz, na tej zabawie. Rozmawiali o niczym konkretnym, jak to na zabawie. Nie pamięta przebiegu zdarzenia z pokrzywdzonym. Miał nóż przy sobie, bo około półtora roku wcześniej został napadnięty przez trzech mężczyzn. Wciągnęli go w zaułek i pobili. Od tamtej pory nosił ze sobą nóż. Wyjaśnił, że chciałby zrekompensować szkodę pokrzywdzonemu.

Zdaniem Sądu na walor wiarygodności zasługuje przyznanie się oskarżonego do winy oraz część jego depozycji dotyczących udzielenia S. S. amfetaminy w wersji przedstawionej na rozprawie w dniu 8 maja 2017 roku. W pozostałym zakresie wyjaśnienia P. K. należy uznać za próbę kreowania swojej pozycji procesowej w celu umniejszenia swojej odpowiedzialności. Przede wszystkim niewiarygodne są jego twierdzenia, że znalazł narkotyki na parkingu przed świetlicą w M.. Zaprzeczył temu S. S. (k. 171v) zeznając stanowczo, że nie było takiej sytuacji. Ostatecznie sam oskarżony wyjaśnił, że bał się powiedzieć o narkotykach. Sąd dał wiarę P. K. w zakresie jego wyjaśnień, z których wynika, że nie planował zabójstwa D. J.. Mężczyźni nie mieli okazji spotkać się wcześniej, tym samym nie istniał pomiędzy nimi jakikolwiek konflikt. Słusznie zauważył oskarżony, że jego agresja prawdopodobnie wynikała ze użytych środków psychoaktywnych, wszakże biegli w swojej opinii potwierdzili, że jego zachowanie było typowe dla osób znajdujących się pod wpływem amfetaminy i alkoholu. Natomiast nie są prawdziwe twierdzenia P. K., w których podnosił, że nie był agresywny przed zdarzeniem, nikogo nie zaczepiał. Przeczą temu zeznania świadków D. J., R. C., A. M., R. M., J. J. i P. J..

Biegli w swojej opinii (k. 124-126) stwierdzili, że P. K. (1) nie jest osoba upośledzona umysłowo, ani osoba chorą psychicznie. Nie jest również uzależniony. W czasie zarzucanych czynów P. K. (1) był pod wpływem alkoholu i prawdopodobnie innych narkotycznych środków psychoaktywnych. W ocenie biegłych zachowanie opiniowanego w trakcie zdarzenia relacjonowane przez samego badanego jak również opisane w relacjach świadków jest typowe dla działania pod wpływem alkoholu jak również narkotycznych środków psychoaktywnych. Biegli nie stwierdzili przesłanek psychiatrycznych do kwestionowania poczytalności opiniowanego w czasie objętym zarzutem.

Badania krwi pobranej od P. K. (1) w dniu 1 stycznia 2017 roku wykazały obecność alkoholu etylowego w stężeniu 0,90 promila (k. 145; 146).

Z opinii toksykologicznej wynika, że w chwili pobrania próbki krwi P. K. znajdował się w stanie po użyciu amfetaminy, związku chemicznego o działaniu psychotropowym grupy II - P a także działającego podobnie do alkoholu (k. 160-164).

Sąd zważył, co następuje:

Dokonując rekonstrukcji przebiegu zdarzenia Sąd opierał się na relacji D. J. (k. 58-59, 299-299v, 300v), który dokładnie omówił nie tylko przebieg przestępczej akcji. Jego relacja była konsekwentna w toku postępowania, poszczególne podawane przez niego fakty układają się w logiczną i życiowo uzasadnioną całość. W toku postępowania przygotowawczego jak i na rozprawie w dniu 8 maja 2017 roku świadek D. J. zeznał, że oskarżony przyjechał na zabawę sylwestrową. Wszyscy dobrze się bawili, aż w pewnym momencie doszło do bójki kolegi oskarżonego z jednym z uczestników zabawy. Od tego momentu oskarżony stał się agresywny. Zaczął wygrażać innym ludziom. Gdy świadek

podszedł do niego i chciał go uspokoić i wyprowadzić z sali, wówczas P. K. ugodził go nożem. Nie pamięta dokładnie jak wyglądało to ugodzenie nożem. Potem wyszedł na zewnątrz powiedział, że dostał w brzuch i dalej nie pamięta. Dokładnie nie pamięta, czy wcześniej ten mężczyzna wymachiwał nożem. Bezpośrednio przed ugodzeniem podszedł do niego. Chciał go wyprowadzić z sali. Nie potrafi powiedzieć, czy nóż wyjął nagle, czy trzymał go wcześniej w ręku. Poczł tylko uderzenie nożem. W szpitalu przebywał 16 dni. Miał zabieg operacyjny, zszywanie jelita. Konsekwencji zdrowotnych tego zdarzenia, już nie odczuwa. Zaprzeczył, że uderzył wcześniej oskarżonego. Chciał wyprosić go z sali. Nie doszło między nimi do szarpaniny. Nie pamięta, czy chwycił go i chciał wyprowadzić, czy słownie namawiał żeby wyszedł. Wcześniejsze agresywne zachowanie oskarżonego, polegało na tym, że chodził po sali zaczepiał innych, odgrażał się, mówił, że oni nie wiedzą kim on jest. Zaproszenie na sylwestra było poprzez facebooka, więc każdy mógł tam przyjść. Z kolegów oskarżonego zna tylko S. S.. Nie potrafił powiedzieć w jakim gronie oskarżony spędzał sylwestra, czy tylko ze swoimi znajomymi. Na pewno oskarżony był pijany. Świadek był jednym z kilku organizatorów tej zabawy, dlatego chciał wyprosić oskarżonego. Wcześniej większość osób, które się bawiły, były przestraszone zachowaniem oskarżonego. Przyjął przeprosiny oskarżonego. Dodał, że nie ma wielkiego żalu do P. K..

O obiektywizmie zeznań D. J. świadczy także to, iż pomimo niewątpliwie emocjonalnego zaangażowania w sprawie, potrafił on oddzielić i zrelacjonować rzeczywiste, własne spostrzeżenia, od faktów, których mógł się tylko domyślać na podstawie innych poznanych okoliczności zajścia. Sąd uznał, że pokrzywdzony w sposób prawidłowy spostrzegł i zrelacjonował przebieg dotkliwego w skutkach dla jego organizmu zdarzenia. Należy stwierdzić, iż pokrzywdzony wykazał się dobrą pamięcią i koncentracją uwagi, w związku z czym nie znaleziono podstaw, aby odmówić waloru wiarygodności jego zeznaniom.

Atrybutem prawdziwości Sąd obdarzył także zeznania S. S. (k. 79-80, 171-172, 299v-300). Świadek zeznał, że w czasie zdarzenia był pod wpływem alkoholu, więc nie pamięta zbyt dużo. Zaprosił oskarżonego na imprezę. W domu świadka P. K. zaproponował wszystkim narkotyk w postaci amfetaminy. Świadek zgodził się i oskarżony przygotował narkotyk do użycia. Zażyli po około 0,25 grama amfetaminy. Opisał okoliczności podróży na M. oraz przebieg imprezy. Ktoś pobił ich znajomego, i wtedy P. K. zdenerwował się i zaczął szukać winnego. Nie przypominał sobie, żeby widział zdarzenie z uderzeniem nożem. Nie potrafił powiedzieć, kto zaczął szarpanie pomiędzy P. K. i S. J.. Jeśli chodzi o oskarżonego, to wiem jedynie, że zażył tyle samo amfetaminy co on. P. K. pokazał tylko nóż w samochodzie, ale nie mówił, że ma go zamiar użyć. Dodał, że zna oskarżonego od dzieciństwa. Nie słyszał, aby został przez kogoś napadnięty. W innych sytuacjach, gdy spotykał się oskarżonym nie wiedział, aby miał przy sobie nóż. Oskarżony nie jest osobą agresywną.

Podkreślić trzeba, że pomimo znajomości z oskarżonym świadek nie podejmował próby manipulowania przekazywanym przez siebie obrazem zdarzeń. Jego relacja była logiczna i konsekwentna. Zeznania świadka znajdują także odzwierciedlenie w ostatecznych wyjaśnieniach oskarżonego.

Świadek R. C. (k. 19-20, 334-334v) opisał przebieg imprezy. Dodał, że widział P. K., gdy wymachiwał nożem o około 15 cm ostrzu. Nie widział pchnięcia nożem. Opatrywał rany pokrzywdzonego.

Sąd nie znalazł podstaw by uznać zeznania świadka za niewiarygodne, zwłaszcza, że pozostają zbieżne z zeznaniami D. J., A. M., R. M., J. J. i P. J.

Świadek A. M. (k. 22-23, 334v) opisała przebieg spotkania sylwestrowego w M.. Podała, że pomagała opatrywać rękę mężczyźnie, na którego inni mówili (...). Mówił, że skaleczył się sam nożem, ale nie chciał go oddać. Zachowywał się dziwnie. Raz był spokojny a za chwilę wybuchał agresją. Widziała chłopaka, który wychodził z sali tanecznej w białej koszulce i trzymał się za brzuch. (...) był na zewnątrz lokalu i ktoś zamknął drzwi do świetlicy by nie wszedł i nie zrobił komuś krzywdy. Widziała, że ktoś przytrzymywał sprawcę przy barierkach, kilka osób.

Powyższy świadek opisał przebieg zdarzenia w sposób konsekwentny. Jej zeznania korespondują z innymi dowodami, a zwłaszcza zeznaniami D. J., R. C., R. M., J. J. i P. J., są wyczerpujące, jasne, szczegółowe, pełne, jednoznaczne.

R. M. (2) (k. 25-26, 335) organizował imprezę sylwestrową w świetlicy w M.. Ogłosił to na facebooku. Opisał dokładnie przebieg imprezy. Dodał, że P. K. od początku był agresywny. Popychał innych. Krzyczał, że ma nóż i jeśli mu ktoś podskoczy to ustawi tę imprezę. D. J. próbował go uspokajać. Po północy agresja chłopaka jeszcze wzrosła. Widział moment zadania ciosu. D. J. przytrzymał za ramiona P. K. a ten zamachną się prawą ręką, w której miał nóż. Dodał, że nie wie o co chodziło oskarżonemu, kiedy krzyczał, że „załatwi tego cwaniaka”. Oskarżony był ogólnie agresywny.

W ocenie Sądu zeznania powyższego świadka zasługują w pełni na danie im wiary, albowiem, są one logiczne, spójne, konsekwentne. Świadek bardzo dokładnie pamiętał całe zdarzenie, zeznawał pewnie, spontanicznie i szczegółowo opisywał zdarzenie, którego był uczestnikiem. Nie miał on jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że oskarżony w trakcie zabawy był agresywny i zadał cios nożem pokrzywdzonemu. Należy zaznaczyć, że świadek nie miał jakiegokolwiek powodu, aby bezpodstawnie go obciążać.

Świadek K. J. (1) (k.44a-44bv, 335-335v,) podał, że nie na początku nie wskazywało na imprezie na tragiczne zdarzenie. Nie widział jak S. S. rozbił nos. „Ł.” wypytywał go jak to się stało. S. S. powiedział mu, że się przewrócił. Ł. dostał „białej gorączki”, zaczął zaczepiać innych. S. S. przytrzymał go w okolicach brzucha, ale się wyrwał. Ktoś go uspokajał. Nie reagował i chyba wykrzykiwał: „co, mam ci kosę sprzedać”. W końcu uderzył nożem tego, który go uspokajał. Nie widział dokładnie zdarzenia, bo było dynamiczne. S. S. wyprowadził oskarżonego na zewnątrz. Zaczął innego mężczyznę zaczepiać. Świadek wykręcił prawą rękę P. K., zabrał mu nóż i wyrzucił w pole w kierunku kościoła. Po tym stwierdził, że jedzie do domu. S. S. został pod lokalem. Świadek w domu był około 3. Dodał, że nie takiego nie było, by oskarżony został uderzony przez pokrzywdzonego. On chciał tylko uspokoić oskarżonego.

Świadek z przekonaniem stwierdził, że oskarżony był w posiadaniu noża. Żadne inne dowody nie wykluczają tej wersji, a wręcz przeciwnie, przedstawiają zbieżną wersję wydarzeń oraz wzajemnie się uzupełniają z zeznaniami pokrzywdzonego. Nadto w wyniku penetracji terenu przylegającego bezpośrednio do świetlicy wiejskiej, w miejscu wskazanym przez świadka ujawniono i zabezpieczono nóż typu scyzoryk o rękojeści długości 12 cm i ostrzu noża długości 9 cm, na którym po obu stronach widoczne jest substancja koloru czerwono-brunatnego (k. 67-68). Sąd ma na uwadze, że świadek najprawdopodobniej pomylił osoby o których rozbity nos wypytywał oskarżony. Nie zmienia to jednak ostatecznej oceny jego zeznań.

M. K. (k. 47-48, 335v) Opisał przebieg imprezy oraz jej uczestników. Nie widział zdarzenia. Zobaczył wchodzącego na salę D. J. zakrwawionego.

Zeznania powyższego świadka nie wniosły istotnych okoliczności dla rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej.

Świadek J. J. (2) (k. 50-53, 336) widział jak P. K. wymachiwał w korytarzu nożem. Ktoś próbował go uspokoić. Był tam D. J.. Później widział D. J. z raną brzucha. Było to po północy.

Zeznaniom powyższym Sąd dał w pełni wiarę. Są one spójne, logiczne i konsekwentne, brak też jakichkolwiek powodów, które mogłyby świadczyć o stronniczości czy braku obiektywizmu świadków.

Podobnie należy ocenić zeznania P. J. (2) (k. 54-55, 336), który zeznał, że był na przedmiotowej imprezie. P. K. zachowywał się agresywnie. Rozpychał się, popchnął świadka trzy razy. D. J. próbował go uspokoić, ale ten nie reagował. Około 1 usłyszał zamieszanie w korytarzu. J. J. powiedział świadkowi, że D. J. dostał od „Ł.”. Zamknęli drzwi do świetlicy na klucz. „Ł.” dopijał się i krzyczał „zabiję”.

Świadek P. L. (k. 75, 336v) zeznał, że był uczestnikiem imprezy w świetlicy w M.. Początkowo nic nie zwróciło jego uwagi, wszyscy dobrze się bawili. Nie widział momentu zdarzenia. Dowiedział się o nim później. Ktoś zamknął drzwi od wewnątrz. Ktoś uderzał w te drzwi od zewnątrz i coś krzyczał.

W ocenie Sądu powyższe twierdzenia nie pozostają w sprzeczności z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie niniejszej i brak jest podstaw by odmówić zeznaniom świadka prawdziwości.

Świadek K. S. (1) 336v-337v podał, że był na imprezie sylwestrowej w M.. Przyjechał tam z kolegami na 20 godzinę. Spożywali tam alkohol. W toalecie zaczepił go jakiś chłopak, też był podпиты. Uderzył go w nos. Wrócił na salę. Chciał jechać do domu. Czekał na brata. Poszedł znowu do toalety. Wówczas P. K. zobaczył, że został wcześniej uderzony. Zdenerwował się i pytał kto to zrobił, ale świadek nie chciał powiedzieć. Potem było już spokojnie. Gdy wrócił do świetlicy dowiedział się, że P. K. uderzył nożem. Dodał, że oskarżony jest bardzo spokojnym człowiekiem, nikt się nie spodziewał, że może zrobić coś takiego. Oskarżonego zna 5 lat. Nie widział, aby był agresywny. W samochodzie pokazywał scyzoryk, ale nosił go ze sobą, bo opowiadał, że była taka sytuacja, że napadło go 3 mężczyzn. Kiedyś wspominał coś o narkotykach, że spróbował. W drodze na zabawę i w lokalu oskarżony zachowywał się normalnie, na zabawie tańczył. Nie zauważył, żeby podczas zabawy P. K. był agresywny.

Zeznania powyższego świadka zasługują na danie im wiary w części dotyczącej jego urazu nosa. W pozostałym zakresie K. S. wyraźnie próbował poprawić sytuację procesową oskarżonego zasłaniając się niepamięcią w ważnych okolicznościach dla rozstrzygnięcia.

Nie sposób też podważać wiarygodności sporządzonej na potrzeby prowadzonego postępowania opinii biegłych z zakresu zarówno medycyny jak i psychiatrii. Ich kompletność, spójność oraz logiczność każe je traktować w kategoriach wartościowych i w pełni przydatnych dowodów. Opinie są poparte fachową wiedzą, w sposób jasny odpowiadają na przedstawione pytania i nie zawierają wewnętrznych sprzeczności, dlatego też Sąd obdarzył je w pełni przymiotem wiarygodnych.

Za w pełni wiarygodne – z uwagi na swą formę i treść – Sąd uznał zgromadzone w sprawie i powołane wyżej dowody z dokumentów, tj. protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 3-5; protokół oględzin osoby P. K. k. 6-7; protokół z badania stanu trzeźwości P. K. k. 12; protokół zatrzymania rzeczy D. J. k. 34-35; protokół oględzin miejsca znalezienie noża k. 67-68; dokumentacja fotograficzna k. 69-73; opinia sądowo-lekarska k. 83; protokół przeszukania pomieszczeń mieszkalnych k. 114-115; opinia psychiatryczna k. 124-126; protokół oględzin rzeczy D. J. k. 152-153; dokumentacja fotograficzna k. 154-156; protokół oględzin rzeczy P. K. k. 157-158; dokumentacja fotograficzna k. 159; opinia z analizy toksykologicznej k. 160-164 i dokumentacja fotograficzna k. 179, 186. Ich autentyczności i prawdziwości treści w nich zawartych nie kwestionowała w szczególności żadna ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw, by uczynić to z urzędu.

Omówione powyżej dowody dają pełny obraz zdarzeń, zgodny z zasadami wiedzy ogólnej, jak również z podstawowymi zasadami doświadczenia życiowego. Dysponując tak zgromadzonym materiałem dowodowym Sąd zyskał pełne przekonanie co do okoliczności popełnienia przedmiotowych czynów. Oczywisty w ocenie Sądu jest sam fakt ich popełnienia, istnieją wystarczające podstawy, aby ich popełnienie przypisać oskarżonemu, wyjaśnione zostały także elementy przedmiotowe i podmiotowe rzutujące na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynów.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń Sąd nie miał też wątpliwości co do winy oskarżonego. Wskazują na to dotychczas zgromadzone dowody uzyskane w niniejszej sprawie ze źródeł osobowych jak i pozao osobowych. Zeznania świadków i inne dowody w sposób logiczny i spójny tworzą obraz tych przestępstw.

W tym miejscu należy zauważyć, że przedmiotem procesu jest kwestia odpowiedzialności oskarżonego za zarzucony mu określony czyn zabroniony będący przestępstwem. Przedmiotowe granice procesu określa zatem zdarzenie faktyczne, które opisane jest w zarzutach. Sąd nie jednak związany ani samym opisem, ani też kwalifikacją prawną tego czynu podaną czy to przez oskarżyciela, czy też Sąd I instancji. Wiąże go natomiast czyn jako zdarzenie faktyczne i tych granic Sąd przekroczyć nie może. Zmiana kwalifikacji prawnej to zatem jedynie zmiana prawnego obrazu tego samego zdarzenia faktycznego<sup>1</sup>.

Mając to na uwadze Sąd zmienił opis i kwalifikację prawną czynu zarzuconego P. K. w pkt I aktu oskarżenia, przyjmując, że popełnił on czyn z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. polegający na tym, że w dniu 1 stycznia 2017 roku podczas zabawy sylwestrowej w miejscowości M., pow. (...), woj. (...), będąc w stanie nietrzeźwości, działając w zamiarze bezpośrednim spowodowania u D. J. (1) ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podczas sprzeczki i szarpaniny ugodził go w brzuch nożem typu scyzoryk o długości ostrza 9 centymetrów, powodując u niego ranę kłutą powłok brzucha o długości

około 5 centymetrów w okolicy pępka, ranę kłutą jelita grubego z jego przedziurawieniem na wysokości poprzecznicy, uszkodzenie krezki jelita cienkiego z rozległym krwiakiem, co skutkowało krwotokiem wewnętrznym i doprowadziło do wstrząsu krwotocznego, tj. choroby realnie zagrażające życiu D. J. (1).

W ocenie Sądu zgromadzone dowody nie dostarczyły wystarczających przesłanek do ustalenia, aby oskarżony zadając D. J. cios nożem chciał pozbawić go życia lub też, przewidując taką możliwość, godził się na to.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego ani zadanie ciosu w miejsce dla życia ludzkiego niebezpieczne, ani też użycie narzędzia mogącego spowodować śmierć człowieka samo przez się nie decydują jeszcze o tym, że sprawca działa w zamiarze, chociażby ewentualnym, zabójstwa. Przepisanie takiego zamiaru jest możliwe jedynie na podstawie całokształtu okoliczności przedmiotowych i podmiotowych, z których jednoznacznie wynika, że sprawca chcąc spowodować uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia, swoją zgodą obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek jakim jest zadanie śmierci człowiekowi. Okoliczności te to: godzenie w ważne dla życia ludzkiego organy, siła ciosu, wielokrotność ciosów, rodzaj i rozmiary narzędzia, głębokość i kierunek ran, rodzaj uszkodzeń ciała, stopień zagrożenia dla życia ludzkiego, stosunek sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości i dotychczasowy tryb życia, jego zachowanie się przed popełnieniem przestępstwa, pobudki, motywy oraz tło zdarzenia<sup>2</sup>.

Postępowanie dowodowe nie doprowadziło do ustalenia, iż oskarżony miał jakiegokolwiek powody, aby chcieć śmierci D. J. lub godzić się na nią. Oskarżony i pokrzywdzony nie znali się przed przedmiotowym zdarzeniem. Nie pozostawali w konflikcie. P. K. będąc pod wpływem alkoholu i narkotyku ewidentnie chciał dać upust swojej agresji wynikającej prawdopodobnie z frustracji spowodowanej sytuacją rodzinną. Od początku trwania imprezy szukał zaczepki i wdawał się w przepychanki. Jego agresja nie była jednak ukierunkowana na konkretną osobę. Świadczy o tym także fakt, że po ataku na D. J. zaczepiał kolejną osobę. Przyjąć zatem należy, że nie kierowały nim pobudki zmierzające do odebrania komukolwiek życia. Zauważyć także trzeba, że gdyby P. K. zmierzał do zabójstwa D. J. przedsięwzięłby ku temu bardziej radykalne środki, np. zadałby więcej niż jeden cios.

Przepisy art. 156 i 157 k.k. określają typy rodzajowe przestępstw przeciwko zdrowiu, przy których kwalifikacja prawna uzależniona jest od wystąpienia określonej kategorii uszczerbku na zdrowiu. Ustawodawca wyróżnił uszczerbek na zdrowiu: ciężki (art. 156 § 1 k.k.), średni (art. 157 § 1 k.k.) oraz lekki (art. 157 § 2 k.k.).

W przypadku przestępstwa z art. 156 § 1 k.k. zachowanie sprawcy polega na spowodowaniu ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Jest to przestępstwo materialne. Pomiędzy zachowaniem sprawcy, które może przybrać postać działania lub zaniechania, a jednym ze skutków określonych w art. 156 § 1 pkt 1 i 2 k.k. musi istnieć związek przyczynowy. Pojęcie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu zgodnie z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. obejmuje m.in. spowodowanie choroby realnie zagrażającej życiu. Chorobą realnie zagrażającą życiu jest taki stan, który przejawia się poważnymi zaburzeniami podstawowych czynności układów narządów, z powodu których te czynności w każdej chwili mogą ustać, skutkując śmiercią człowieka<sup>3</sup>. Spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu jest objęte umyślnością. Sprawca musi zatem obejmować swą świadomością przynajmniej możliwość spowodowania swym zachowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i jednocześnie się na to godzić<sup>4</sup>. Zatem umyślność sprawcy w zakresie spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przybrać może formę zarówno zamiaru bezpośredniego lub też ewentualnego.

Ustalenia poczynione w ramach niniejszego postępowania nie pozwalają uznać, że P. K. działał w zamiarze bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu D. J. w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Żaden z dowodów zgromadzonych w sprawie nie wskazuje na to, aby taki skutek był objęty zamiarem bezpośrednim oskarżonego. Jak zauważył Sąd Apelacyjny w Lublinie w sytuacji, gdy na podstawie wyjaśnień oskarżonego nie da się w sposób niebudzący wątpliwości ustalić zamiaru sprawcy, to dla prawidłowego ustalenia rzeczywistego zamiaru sąd powinien sięgnąć do najbardziej uchwytnych i widocznych elementów działania sprawcy, to jest do okoliczności przedmiotowych<sup>5</sup>. Jednakże sposób działania sprawcy wskazuje, iż przewidywał on możliwość spowodowania swym zachowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i jednocześnie się na to godził. Nie trzeba bowiem wiadomości specjalnych aby wiedzieć, iż zachowanie polegające na uderzeniu nożem w bardzo wrażliwą część ciała człowieka może w efekcie spowodować ciężki uszczerbek na zdrowiu. Zamiar ewentualny zawsze towarzyszy

jakiemuś innemu zamiarowi bezpośredniemu (choćby obojętnemu w ocenie prawnokarnej). Zamiar ten występuje w związku z jakimś celowym zachowaniem i oznacza godzenie się, akceptację możliwości, że zachowanie sprawcy może zrealizować znamiona czynu zabronionego<sup>6</sup>. Podsumowując – Sąd uznał (w zakresie objętym umyślnością w postaci zamiaru bezpośredniego), że P. K. miał świadomość konieczności spowodowania swym postępowaniem (zadał pokrzywdzonemu cios nożem w brzuch) obrażeń ciała D. J. powodujących rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni, a dalej idący skutek w postaci spowodowania u niego choroby realnie zagrażającej życiu przewidywał i godził się na to.

W świetle opinii z zakresu medycyny sądowej w związku z wyjaśnieniami oskarżonego i zeznaniami świadków związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy działaniem P. K., a skutkiem w postaci choroby realnie zagrażającej życiu D. J. jest ewidentny.

Stosownie do art. 9 § 3 k.k. sprawca ponosi surowszą odpowiedzialność, którą ustawa uzależnia od określonego następstwa czynu zabronionego, jeżeli następstwo to przewidywał albo mógł przewidzieć. Sąd nie miał żadnych wątpliwości, iż P. K. mógł przewidzieć, że zadając D. J. cios nożem w brzuch spowoduje ciężki uszczerbek na jego zdrowiu. Na podstawie normalnej zdolności przewidywania skutków własnych działań i ogólnego obowiązku dbałości o życie ludzkie wnioskowanie takie jest jak najbardziej uprawnione.

W konsekwencji Sąd w omawianym zakresie uznał, iż P. K. zachowaniem swoim w ramach czynu z pkt I. wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

Przestępstwo przypisane P. K. w pkt II wypełniło znamiona przestępstwa określonego w art. 58 ust. 1 ustawy o narkomanii. Warunkiem odpowiedzialności z art. 58 ust. 1 cyt. ustawy jest działanie sprawcy polegające na udzieleniu innej osobie środka odurzającego. Nie ulega wątpliwości, że P. K. w dniu 31 grudnia 2016 roku nieodpłatnie udzielił S. S. substancji psychoaktywnej w postaci 0,25 grama amfetaminy. Dopuścił się więc powyższego czynu w zamiarze bezpośrednim, z pełną zdolnością rozpoznania jego znaczenia. Swym zachowaniem godził w dobro prawne, jakim jest życie i zdrowie społeczne, a nie bezpośrednio zdrowie tej osoby. Wiedza o zakazie sprzedaży narkotyków jest powszechnie dostępna, dlatego oskarżony miał świadomość, że realizuje czyn zabroniony.

Przy wymiarze kar Sąd kierował się dyrektywami określonymi z art. 53 § 1 i 2 k.k., a w szczególności stopniem winy i społecznej szkodliwości czynów. Zgodnie z art. 115 § 2 k.k. przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu należy brać pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postacie zamiaru, motywacje sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Sąd rozważał także charakter sprawcy i jego warunki osobiste, jak również przeanalizował dotychczasowy sposób życia oskarżonego. Sąd miał na względzie zarówno okoliczności obciążające, jak i okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego.

Pośród okoliczności, które wpłynęły na wymiar kary należy w pierwszym rzędzie wskazać na dokonanie przestępstwa z pkt 1 pod wpływem środków psychoaktywnych. Ponadto do okoliczności obciążających Sąd zaliczył m. in. uprzednia karalność, co wskazuje, iż takie zachowanie nie było incydentalnym. Ponowne popełnienie przestępstwa bezsprzecznie dowodzi, że oskarżony nie wyciągnął należytych wniosków z poprzedniego procesu. Świadczy to o nieskuteczności poprzednio wymierzonej mu kary. W tych warunkach, zarówno ze względów zapobiegawczych, jak i wychowawczych kara wymierzona oskarżonemu P. K. powinna być odpowiednio surowa.

Znaczącą okolicznością dla wymiaru kary jest też duży stopień społecznej szkodliwości czynu z pkt 1 wywołany sposobem zachowania oskarżonego i wskazujący na brak poszanowania godności ludzkiej oraz nacechowany dużym ładunkiem agresji.

Jednakże wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się przede wszystkim tym, by spełniła ona swe cele wychowawcze. Wszak P. K. to osoba młodociana, a w stosunku do tych właśnie sprawców zgodnie z art. 54 § 1

k.k. wymierzone kary winny przede wszystkim wychodzić naprzeciw potrzebom w sferze prewencji indywidualnej. Rozmiar wymierzonej kary pozwoli zdaniem Sądu na realizację wskazanych celów.

Bacząc na podniesione wyżej względy oraz biorąc pod uwagę zachowanie oskarżonego w toku rozprawy głównej, podczas której wyraził on żal i skruchę z racji popełnionego czynu, wymierzona wobec niego kara winna pozwolić mu na głębokie przeanalizowanie swego zachowania i wyciągnięcie niezbędnych wniosków co do swego postępowania na przyszłość. Nie bez znaczenia jest także fakt, że pokrzywdzony przebaczył P. K..

Sąd uznając P. K. za winnego zarzucanych mu czynów, kierując się treścią art. 54 § 1 k.k. był zobligowany przy wymiarze kary do oceny osobowości oskarżonego pod kątem możliwości realizacji w stosunku do niego celów wychowawczych. W tym względzie Sąd wziął przede wszystkim pod uwagę, że w środowisku rówieśniczym P. K. ma opinię spokojnej osoby. Agresja nie jest utrwaloną częścią jego charakteru i zdaniem Sądu ma podłoże lękowe. Oskarżony sam przyznał, że nosił nóż z obawy przed atakiem. Nie bez znaczenia ma również fakt, że zachowania konfrontacyjne P. K. wyzwolone zostały najprawdopodobniej przez substancje psychoaktywne w postaci alkoholu i amfetaminy. Mając to na względzie Sąd doszedł do wniosku, że w stosunku do oskarżonego kara może spełniać cele wychowawcze. Stopień demoralizacji oskarżonego, jak wskazuje materiał dowodowy, nie jest bowiem na tyle wysoki, żeby uznać, że nie ma podstaw do kierowania się przede wszystkim dyrektywą wychowawczego charakteru kary.

Priorytet wychowania młodocianego sprawcy zawarty w przepisie art. 54 § 1 k.k. nie oznacza a priori wymierzania takim sprawcom wyłącznie kar łagodnych, bądź stosowania wobec nich środków probacyjnych. Kryterium podjęcia wychowawczego oddziaływania na sprawcę stanowi bowiem prognoza oparta na szczególnie wnikliwym rozpoznaniu osobowości sprawcy, dotychczasowego jego życia w rodzinie i w szkole, rodzaju naruszonego dobra prawnego, popełnionego czynu, sposobu oraz okoliczności jego popełnienia.

Karami współmiernymi i dającymi zarazem zadośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości są tylko takie kary, które uwzględniają wszystkie dyrektywy jej wymiaru i stanowią dla sprawcy zasłużoną dolegliwość za naruszenie dóbr pozostających pod ochroną prawa. W ocenie Sądu adekwatną wobec oskarżonego będzie kara za czyn z pkt I 6 lat pozbawienia wolności oraz za czyn z pkt II 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Kary te powinny skutecznie powstrzymać oskarżonego przed powrotem na drogę przestępstwa w przyszłości, a tym samym powinna w ocenie Sądu spełnić cele zapobiegawcze wobec sprawcy. Uświadomią też oskarżonemu konieczność poszanowania prawa oraz wartość dóbr jakimi jest zdrowie i życie człowieka. Powinny także odnieść w tym zakresie właściwy wydźwięk społeczny, kształtując wyobrażenie społeczeństwa o konieczności przestrzegania norm prawnych i nieuchronności kary oraz wpłynąć na postępowanie innych potencjalnych przestępców, odstraszać ich od popełniania takich czynów, dzięki czemu zrealizowane zostaną zadania w zakresie prewencji ogólnej i oddane będzie społeczne poczucie sprawiedliwości.

Zgodnie z treścią art. 85 § 1 k.k. jeżeli sprawca popełnił dwa lub więcej przestępstw i wymierzono za nie kary tego samego rodzaju albo inne podlegające łączeniu, sąd orzeka karę łączną. Względy indywidualnoprewencyjne stały na przeszkodzie kumulacji w przypadku kary łącznej orzekanej wobec oskarżonego, u którego nadmiernie surowa kara łączna mogłaby jedynie nasilić jego demoralizację.

Rozważania powyższe prowadziły do wniosku, iż przy wymiarze kary łącznej wobec P. K. w sprawie niniejszej możliwe jest zastosowanie tylko zasady pełnej absorpcji, zatem kara łączna orzeczona wobec P. K. to 6 lat pozbawienia wolności.

Sąd na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej P. K. kary łącznej pozbawienia wolności zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 1 stycznia 2017 roku do 21 czerwca 2017 roku.

Nadto Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P. kwotę 1254,60 złotych tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę z urzędu oskarżonego P. K..



Z uwagi na sytuację materialno – finansową oskarżonego Sąd uznał, że obciążanie go kosztami procesu będzie bezcelowe i zbyt uciążliwe, i dlatego na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych i opłat.

Mając powyższe na względzie rozstrzygnięto, jak w sentencji.

SSO Jarosław Kowalski SSO Adam Daniel

1 wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 1977 r., sygn. III KR 170/ 77, publ. OSNPG 11/1977, poz. 117

2 vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 1973 r. III KR 199/73 OSNKW 1974/2 poz. 25; z dnia 9 maja 1974 r. III KR 388/73 OSNKW 1974/7-8 poz. 137; z dnia 6 czerwca 1974 r. II KR 339/73 OSNKW 1974/10 poz. 184, z dnia 28 czerwca 1977 VI KRN 14/77 OSNKW 1978/4-5 poz. 43; z dnia 14 kwietnia 1977 r. III KR 62/77 OSNGP 1977/10 poz. 81; z dnia 29 sierpnia 1983 r. II KR 177/83 OSNGP 1984 poz. 23; z dnia 26 lutego 1987 r. I KR 24/87 OSNGP 1987/10 poz. 118

3 por. A. G., K. W. [red.], Kodeks karny. Komentarz do art. 156, W. 2017

4 wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 28 stycznia 2016 r., sygn. akt: II AKa 1/16, LEX nr 2022469

5 wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 kwietnia 2014 r., sygn. akt: II AKa 49/14, Legalis nr 992671

6 wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 11 września 2013 r. w sprawie II AKa 278/13, LEX nr 1375925